

To nie depresja a lęk jest najczęściej występującą dolegliwością psychiczną



To nie depresja a lęk jest najczęściej występującą dolegliwością psychiczną znacznie utrudniającą normalne funkcjonowanie. Dotyczy to przede wszystkim krajów uprzemysłowionych - twierdzi Olivia Remes z University of Cambridge. Występuje u czterech osób na 100, a doświadczają go głównie młodzi ludzie, przed 35. rokiem życia.

Z lękiem o wiele częściej zmagają się kobiety niż mężczyźni. W Unii Europejskiej cierpi z jego powodu 60 mln osób. Do zaburzeń lękowych zalicza się zarówno napady lęku, jak i zespół stresu pourazowego, chorobę obsesyjno-kompulsywną (nazywaną również nerwicami natręctw) oraz fobie społeczne. A także lęki związane z chorobami. Odczuwa je co trzeci chory na stwardnienie rozsiane. Znają go dobrze chorzy na choroby serca i naczyniowe- doświadczają go 11 proc. chorych. To także niechciany towarzysz pacjentów onkologicznych - od 15 do 23 proc. Z powodu zaburzeń obsesyjno-kompulsywnych cierpi wiele kobiet w ciąży, jak również te, które niedawno urodziły dziecko.

Według Centrum Kontroli Chorób (CDC) w Atlancie, w USA roczne koszty związane z zaburzeniami lękowymi ocenia się na ponad 42 mld dolarów.